

# TORUŃSKI OLIMPIJCZYK MIESZKA NA NASZYM OSIEDLU

**Sławomir Kruszkowski, reprezentant Polski i AZS Toruń w wioślarskiej ósemce podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich w Pekinie od 9 lat jest mieszkańcem naszego osiedla.**

**- Czy zdarza się panu trenować w lasku na Skarpie?**

- S.K.: to absolutna podstawa i wielka przyjemność. Wybiegam z domu, kilkanaście sekund i jestem pomiędzy drzewami, oddychając pełną piersią. To jest fantastyczna sprawa, że mamy na naszym osiedlu takie tereny spacerowe. Biegając na co dzień widzę, jak wiele osób zarazą się sportową pasją, spacerują z kijkami, jeżdżą na rowerach. Bardzo mnie to cieszy.

**- Czy ma pan sukcesy na polu namawiania innych do uprawiania sportu?**

- S.K.: Niestety często kończy się na obietnicach i rozmowach, ale niejedną osobę zabrałem na spacer do naszego lasku i zakochała się w tym miejscu.

**- Skarpa to teraz sportowa enklawa, jest orlik, kort, pojawiły się baseny.**

- S.K.: Jesteśmy osiedlem wygranym, urósł nam fantastyczny kompleks Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zimą na miejscu kortu jest ślizgawka sezonowa, teraz są baseny, których popularność przeszła najśmielsze oczekiwania. Od jednego obiektu do drugiego jest niedaleko, to też jest duży plus.

**- Jaka jest pana recepta na sportową edukację?**

S.K.: To zadanie, które musimy kierować do najmłodszych. Dziecko, które siedzi non stop przed telewizorem będzie chore prędzej czy później. Zachęcam do wychowywania przez sport. Inicjatywa musi wyjść od rodziców i nauczycieli. W Stanach, czy Nowej Zelandii 98 procent dzieci uprawia sporty, to nie musi być wyczyn, ale z pewnością aktywność fizyczna przekłada się na zdrowie całego społeczeństwa. Im młodsze dzieci zajmą się sportem, tym tych problemów zdrowotnych będzie mniej. Widzę to po swoich dzieciach, mam dwójkę, 7 i 8 lat, moim marzeniem jest zobaczyć synów na olimpijskim podium, oczywiście najlepiej w wioślarstwie.

**- Gdzie widzi pan swoje miejsce poza sportem?**

- S.K.: Jestem u schyłku kariery po 21 latach wioślarstwa, przechodzę tę zmianę w miarę bezboleśnie,



*Sławek Kruszkowski też jest mieszkańcem naszego osiedla*

mam pracę, w jesiennych wyborach torunianie zaufali mi, postawili przy moim nazwisku krzyżyk i jestem radnym. Nigdy nie myślałem, że w notesie, w którym zapisywałem treningi będę umieszczał terminy licznych spotkań. Na szczęście lubię aktywny styl życia, innego po karierze sportowej sobie nie wyobrażam.

**- Jakie są pana pomysły dla osiedla, Torunia?**

Mój mały sukces już jest, udało się wywalczyć termomodernizację ZS nr 28. Co do planów dotyczących miasta, moim marzeniem jest przystań wioślarska nie tylko dla sportowców, ale także dla mieszkańców Torunia, z wypożyczalnią rowerów, łódek i kajaków, żeby mogła tamtędy przepłynąć za główką, aby ten teren od strony mostu ożył. Rozmawiam z miesz-

kańcami, słucham ich problemów, to, że dzięki karierze sportowej jestem rozpoznawalny, bardzo pomaga w kontaktach z ludźmi.

GORACE POZDROWIENIA  
DLA CZYTELNIKÓW  
WIDOKU ZE SKARPY  
SŁAWEK KRUSZKOWSKI